

Sygn. akt II W 64/16

(...) 207/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Brzesku Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący : SSR Jaromierz Sobusiak

Protokolant: starszy protokolant Maria Nawalaniec

w obecności oskarżyciela nie stawił się, zawiadomiony wokandą

po rozpoznaniu w dniach 04.04.2016r., 25.04.2016r. w B.

sprawy

A. K.

s. J. i M.

ur. (...) w m. L.

obwinionego o to, że:

W dniu 26.11.2015 roku godzinie 17:45 w miejscowości W. wykroczył przeciwko innym przepisom o bezpieczeństwie ruchu na drogach publicznych poprzez niedostosowanie prędkości do warunków drogowych kierując samochodem ciężarowym marki M. o numerze rejestracyjnym (...), w wyniku, czego utracił panowanie nad kierowanym pojazdem, wjechał do przydrożnego rowu i uszkodził ogrodzenie posesji własności D. M.

tj. o wykroczenie z art. 97 kw w zw. z art. 19 ust.1 Ustawy Prawo o Ruchu Drogowym.

I. obwinionego A. K. uznaje za winnego dokonania zarzucanego mu czynu stanowiącego wykroczenie z art. 97 kw i za ten czyn na podstawie art.97 kw wymierza obwinionemu karę grzywny w kwocie 200 (dwieście) złotych,

II. na mocy art.118 § 1 kpw zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 130 (sto trzydzieści) złotych, tytułem kosztów postępowania.

Sygn. akt II W 64/16

UZASADNIENIE

Wyroku z dnia 25 kwietnia 2016r

Sąd Rejonowy w Brzesku Wydział II Karny ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 listopada 2015r obwiniony A. K., zatrudniony w firmie (...) z siedzibą w M., poruszał się jako kierujący samochodem m-ki M. nr rej. (...), przewożąc transport 50 tys. 1-dniowych piskląt do miejscowości W..

Warunki drogowe były wówczas trudne. Padał deszcz, temperatura była ujemna, wobec czego opad zamarzał na jezdni, powodując, że była ona śliska.

dowody:

- wyjaśnienia obwinionego A. K. k.48-49
- zeznania świadka P. M. k.8, 55
- zeznania świadka A. C. k.48
- notatka urzędowa k.1

Przejeżdżając przez miejscowość W. na skutek nie dostosowania prędkości do warunków drogowych, obwiniony na łuku drogi wpadł w poślizg, przez co utracił panowanie nad kierowanym pojazdem. W efekcie tego wpadł do przydrożnego rowu po lewej stronie drogi. Jego pojazd przewrócił się na lewy bok, po czym uderzył w ogrodzenie pobliskiej posesji. W następstwie całego zdarzenia wszystkie piskłeta znajdujące się w pojeździe padły.

Przybyłym na miejsce zdarzenia policjantom obwiniony oświadczył, że nawierzchnia jezdni była śliska, on na łuku drogi jechał za szybko i dlatego stracił kontrolę nad pojazdem. Nie wskazywał aby miała zaistnieć jakaś dodatkowa przyczyna, skutkująca powstaniem całego zdarzenia.

dowody:

- zeznania świadka P. M. k.8, 55
- zeznania świadka A. C. k.48
- zeznania świadka D. M. k.10
- zeznania świadka T. P. k.3

A. K. został obwiniony o to, że w dniu 26.11.2015 roku o godzinie 17:45 w miejscowości W. wykroczył przeciwko innym przepisom o bezpieczeństwie ruchu na drogach publicznych poprzez niedostosowanie prędkości do warunków drogowych kierując samochodem ciężarowym marki M. o numerze rejestracyjnym (...), w wyniku, czego utracił panowanie nad kierowanym pojazdem, wjechał do przydrożnego rowu i uszkodził ogrodzenie posesji własności D. M.

tj. o wykroczenie z art. 97 kw w zw. z art. 19 ust.1 Ustawy Prawo o Ruchu Drogowym.

dowody:

- wniosek o ukaranie przeciwko A. K.

Obwiniony A. K. ma 52 lata. Pracuje w firmie (...) za wynagrodzeniem ok. 4.000zł miesięcznie. Na utrzymaniu ma syna w wieku 23 lata. Posiada mieszkanie o pow. 100m², działkę o pow. 30a, samochód O. (...) z 1999r. Nie był do tej pory karany

dowody:

- oświadczenie obwinionego k.4

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów.

Obwiniony A. K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Składając wyjaśnienia na policji podał, że w trakcie jazdy na drogę wybiegł duży pies w wyniku czego odbił pojazdem, złapał poboczne, co skutkowało tym, że wjechał do rowu. Wskazał, że w tym czasie była noc, padała mżawka, była bardzo słaba widoczność.

Słuchany przed sądem podał w sposób korelujący okoliczności, w jakich miał utracić panowanie nad kierowanym pojazdem. Wskazał, że w zakręt wjeżdżał z niedużą prędkością (ok. 30 km/h), to zachowanie zwierzęcia, które wbiegło na drogę było bezpośrednią przyczyną tego, co się stało.

Dokonując zwięzłej oceny materiału dowodowego należy stwierdzić co następuje:

- podane przez obwinionego A. K. w czasie przesłuchania na policji i przed sądem okoliczności, jakie miały spowodować w sposób bezpośredni utratę przez niego panowania nad prowadzonym pojazdem (wtargnięcie na jezdnię psa), mają charakter niewiarygodny, zostały podane jedynie na użytek toczącego się postępowania. Oczywistym jest dla sądu, że gdyby rzeczywiście taki fakt (przyczyna) utraty owego panowania nad kierownicą zaistniał, zostałby on opisany przez obwinionego czy to interweniującym policjantom, czy chociażby w rozmowie z przybyłym lekarzem weterynarii. Przecież byłby to główny powód tego co się stało, usprawiedliwiający w znacznej mierze zaistniałe zdarzenie. Tymczasem o niczym takim obwiniony na miejscu zdarzenia nie mówił, wskazując na swoje zachowanie i sposób jazdy (nie dostosowanie prędkości do warunków drogowych) jako przyczynę wjechania do rowu. Przeprowadzone postępowanie nie ujawniło żadnych faktów (brak np. przesłanek do uznania, by obwiniony miał doznać urazu głowy, być w szoku itp.), które mogłyby wpływać na niemożność przedstawienia przez niego na miejscu zdarzenia, zgodnego ze stanem rzeczywistym i rzeczowego opisu tego co się stało, ze wskazaniem, dlaczego zjechał kierowanym pojazdem z jezdni.
- twierdzenia obwinionego z postępowania sądowego, wskazującego, że w chwili utraty sterowności nad kierowanym pojazdem, miał poruszać się on z prędkością rzędu 30 km/h/ należy także ocenić w kategoriach wyjaśnień złożonych na użytek toczącego się postępowania. Stanowiły one poniekąd dopasowanie składanych przez niego depozycji do treści argumentów podnoszonych przez obrońcę w sprzeciwie od wyroku nakazowego, wskazującego, że prędkość pojazdu M. w chwili zdarzenia miała wynosić 37 km/h. Analiza dokumentów przedłożonych przez obrońcę w postaci raportów prędkości, do takich wniosków prowadzić nie może. Nie mogą one stanowić podstawy do ustalenia prędkości, z jaką poruszał się w chwili obwiniony w chwili zdarzenia. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że wskazania z tychże raportów muszą budzić zastrzeżenia. Należy bowiem zwrócić uwagę, że dokumentu z k.37 ma wynikać, że na przestrzeni 3 minut pomiędzy godz. 17:28 a 17:31 obwiniony miał osiągnąć maksymalną prędkość w wymiarze 37 km/h. Skoro tak, to oznacza to ni mniej ni więcej, że przez cały ten okres czasu poruszał się z prędkością nie przekraczającą tej wartości, a więc na pewno okresowo niższą (trudno przyjąć, by udawało mu się cały czas jechać dokładnie z taką właśnie prędkością). Z drugiej zaś strony na przestrzeni 10 minut (obejmującym również owe 3 minuty czasu, gdy osiągnął maksymalną prędkość – pismo wyjaśniające obrońcy k.53) miał on osiągnąć średnią prędkość swojego pojazdu na poziomie 51 km/h. To oznaczałoby, że przez pozostałe ok. 7 minut poruszał się z relatywnie znaczniejszą prędkością niż owe maksymalne 37 km/h, bo inaczej nie udało mu się osiągnąć w czasookresie 10 minut takiej a nie inne prędkości średniej, tym bardziej, że z treści pisma obrońcy k.53 ma np. wynikać, że o godz. 17:26:50 z bliżej nieznanymi powodami prędkość samochodu obwinionego miała spaść do wartości 0 km/h. Pojawia się zatem pytanie, na które nie można udzielić sensownej odpowiedzi, czemu w trakcie jazdy nagle obwiniony miałby nagle wytracić prędkość swojego pojazdu w okresie 3 minut poprzedzających zdarzenie, skoro nie było ku temu żadnych dodatkowych przesłanek (opady marznącej mżawki nie pojawiły się nagle, znaki drogowe nie nakazywały mu wyhamowania samochodu).

Poza wskazaniem powyżej opisanych zastrzeżeń co do zapisów przedłożonych przez obrońcę, należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną acz istotną rzecz. Przedłożone raporty prędkości miały zostać wygenerowane na podstawie wskazań systemu nawigacji satelitarnej G. (...) ((...)). Oczywistym jest, że wskazania te są i muszą być obarczone błędem, nie można na ich podstawie dowodzić, że prędkość w danej chwili, danego pojazdu była taka a nie inna. Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że gdyby było inaczej życie wielu osób stałoby się prostsze i łatwiejsze. Z dróg znikłyby fotoradary, policjanci nie musieliby wychwytywać kierujących przekraczających prędkość – wszystkie informacje w tym zakresie pochodziłyby ze wskazanego systemu (...). Tak jednak nie jest. To co jest pomocne dla różnych firm, instytucji (np. możliwość monitorowania zachowania pracowników) czy osób prywatnych, dla celów dowodowych staje się mało przydatne, jak pokazuje niniejsza sprawa. Dużo bardziej miarodajnym dokumentem (dowodem) z punktu widzenia

oceny prędkości obwinionego w chwili czynu byłby dokument w postaci zapisów tachografu jego pojazdu. Takowy jednak nie został sądowi przedłożony, sąd nie miał podstaw by w tym zakresie podejmować czynności dowodowe z urzędu.

- Wiarygodność pozostałych dowodów – zeznania świadków P. M., A. C., T. P., Z. M. nie budzi wątpliwości sądu. Osoby te wypowiadały się w sposób obiektywny, zgodny z tym, co zaobserwowały i zapamiętały.

Sąd zważył, co następuje:

Wykroczenie z art. 97 kw popełnia ten, uczestnik ruchu lub inna osoba znajdująca się na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, a także właściciel lub posiadacz pojazdu, który wykracza przeciwko innym przepisom ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym lub przepisom wydanym na jej podstawie.

Zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20.06.1997r Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012r poz.1137) kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu.

Treść tego przepisu wprowadza pojęcie tzw. bezpiecznej prędkości, tj. prędkości która zapewnia panowanie nad pojazdem w konkretnych warunkach drogowych. Panowanie nad pojazdem oznacza stan, w którym kierujący może, w istniejących warunkach, swobodnie reagować na zmieniającą się sytuację na drodze (B. Kurzępa, Kodeks drogowy. Ustawa z komentarzem, Tarnobrzeg 1998, s. 76) oznacza prędkość pozwalającą na to, by „kierujący miał dość czasu na skuteczne wykonanie wszystkich czynności psychicznych i fizycznych wymaganych w danej sytuacji, aby nie zakłócać normalnego ruchu (K.J. P., Prędkość bezpieczna - ograniczona zasada bezpieczeństwa, M. Praw. 1998, nr 4, s. 137). Prędkości bezpiecznej nie można utożsamiać z prędkością, przy której, według dokonanej ex post rachunkowej analizy zdarzenia, możliwe byłoby uniknięcie konkretnego wypadku; do oceny szacowania liczbowej wartości prędkości bezpiecznej nie mogą służyć kryteria, które ujawniają się po zdarzeniu (J. W., Prędkość bezpieczna w opinii biegłego, PnD 2000, nr 1, s. 49-50).

Potwierdzeniem zasady, iż „prędkość bezpieczna jest uwarunkowana sytuacyjnie” jest orzecznictwo Sądu Najwyższego w którym wskazano np. że: „obowiązujące zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego ustanowione w kodeksie drogowym nakładają na kierowców bezwzględny obowiązek zachowania szczególnej ostrożności przy kierowaniu pojazdami mechanicznymi, a w szczególności dostosowania szybkości jazdy do określonych warunków, w jakich ruch się odbywa, w sposób niezbędny dla zapewnienia maksimum bezpieczeństwa. Z reguły do wypadku dochodzi tylko wówczas, gdy szybkość jazdy - zależna wyłącznie od woli kierującego pojazdem - jest nadmierna, nie dostosowana do konkretnej sytuacji drogowej” (wyrok SN z dnia 14 grudnia 1976 r., VI KRN 391/76 (w:) R.A. Stefański, Przepięstwa i wykroczenia..., poz. 256), a także: „kierujący pojazdem powinien zachować bezpieczną szybkość, czyli dostosować ją do konkretnych warunków drogowych, m.in. do natężenia ruchu, warunków atmosferycznych, widoczności, nawierzchni i predyspozycji kierowcy” (wyrok SN z dnia 17 czerwca 1983 r., IV KR 113/83, OSNPG 1984, nr 4, poz. 24). Zasadnie Sąd Najwyższy uznał także, że: **„jeżeli więc droga z powodu gołedzi i stosunkowo nieznacznej szerokości była niebezpieczna, to bez względu na to, czy i w jakim stopniu służba drogowa wywiązała się z obowiązku odpowiedniego zabezpieczenia jezdni dla ruchu, kierowcy pojazdów mechanicznych są obowiązani dostosować się do realnych warunków”** (wyrok SN z dnia 18 lipca 1979 r., V KRN 256/79 (w:) R.A. Stefański, Przepięstwa i wykroczenia..., poz. 259), a także podkreślił, że: „poślizg na mokrej jezdni jest zjawiskiem na tyle typowym, iż obowiązek rozpoznania go przez kierowcę nie może budzić wątpliwości. Nietrudno zorientować się, że im bardziej śliska nawierzchnia, z tym mniejszą siłą pojazd przyczepia się do niej. Tylko wyjątkowo w sytuacjach krańcowych i w sposób szczególnie odbiegający od normy można mówić o usprawiedliwionym zachowaniu kierowcy”

Kierujący pojazdem, mając na uwadze okoliczności dotyczące jego osoby, na przykład stan psychofizyczny, umiejętności, a także elementy odnoszące się do pojazdu i drogi, ma wybrać taką prędkość, która pozwoli mu zapanować nad pojazdem. Ocena, jaka prędkość jest bezpieczna w danych warunkach, jest pozostawiona kierującemu

pojazdem. Znaczący to, że prędkość bezpieczna to taka, na którą może sobie w danych warunkach pozwolić konkretny kierowca, prowadzący określony pojazd. Kierowca musi bezbłędnie ocenić wszystkie wyżej wymienione warunki i w zależności od nich wybrać prędkość właściwą (R.A. S., Prędkość bezpieczna w orzecznictwie Sądu Najwyższego, (...) 1996, nr 3-4, s. 24). „**Szybkość jest rzeczą względną - stwierdził Sąd Najwyższy - i staje się nadmierną z chwilą, gdy kierowca nie jest w stanie opanować samochodu**” (wyrok SN z dnia 18 marca 1960 r., II K 389/58, Biul. SN 1961, nr 1, dodatek nr 6, poz. 63).

Mając na uwadze powyższe spostrzeżenia Sąd uznał obwinionego A. K. za winnego tego, że w dniu 26.11.2015 roku godzinie 17:45 w miejscowości W. wykroczył przeciwko innym przepisom o bezpieczeństwie ruchu na drogach publicznych, poprzez niedostosowanie prędkości do warunków drogowych, kierując samochodem ciężarowym marki M. o numerze rejestracyjnym (...), w wyniku, czego utracił panowanie nad kierowanym pojazdem, wjechał do przydrożnego rowu i uszkodził ogrodzenie posesji własności D. M..

Fakt ten wynika z całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i jego oceny przedstawionej powyżej. Jeszcze raz należy zatem w tym miejscu wskazać, że sam obwiniony przybyłym na miejsce zdarzenia policjantom wskazał, że jechał za szybko w stosunku do warunków, jakie panowały na drodze, że z oceny przeprowadzonych dowodów wynika, że tylko i wyłącznie jego sposób jazdy a nie jakaś przyczyna zewnętrzna (nagle pojawienie się zwierzęcia na drodze czy niespodziewanie zmieniona sytuacja na jezdni – miejscowe, nie do przewidzenia oblodzenie pasa jezdni) skutkowało zaistnieniem przedmiotowego zdarzenia.

Jeszcze raz należy zaznaczyć, że obwiniony miał świadomość, że warunki do jazdy są trudne, że opady atmosferyczne (marznąca mżawka) powodują, że na jezdni jest ślisko czy nawet bardzo ślisko. W takiej sytuacji zaś on jako kierowca odpowiada za nieprzystosowanie prędkości do śliskości nawierzchni, skoro „śliskość” tą przewidywał bądź mógł przewidzieć” (wyrok SN z dnia 30 października 1979 r., V KRN 247/79, OSNPG 1980, nr 6, poz. 77).

Na marginesie należy jedynie wskazać, że powołane przez obrońcę obwinionego w treści sprzeciwu od wyroku nakazowego orzecznictwo odnosi się do całkiem innych sytuacji faktycznych – kwestia zależności prędkości poruszania się w godzinach nocnych a możliwości dostrzeżenia przeszkody na jezdni. Rzeczywiście na kanwie takich stanów faktycznych ukształtowało się bogate orzecznictwo, w tym to powołane przez obrońcę. Nikt jednak obwinionemu w przedmiotowym postępowaniu nie zarzuca niedostosowania prędkości do tzw. czynnej widoczności drogi, ale nie niedostosowania jej do panujących warunków drogowych. Przywołane przez obrońcę tezy z orzeczeń i uzasadnień Sądu Najwyższego są zatem nieprzydatne z punktu widzenia oceny zarzuconego obwinionemu zachowania.

Sąd uznał, że obwinionemu A. K. można przypisać winę, albowiem jego zachowaniu można zarzucić wadliwość procesu decyzyjnego w sytuacji, gdy obwiniony ten, mając na uwadze jego wiek i doświadczenie życiowe, miał możliwość rozpoznania znaczenia swojego postępowania i takiego nim pokierowania, by nie doszło do realizacji znamion czynu zabronionego.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że obwiniony A. K. popełnił wykroczenie z art. 97kw.

Wymierzając obwinionemu karę Sąd miał na uwadze by była ona adekwatna do stopnia jego winy oraz stopnia społecznej szkodliwości jego czynu, a także by uwzględniała cele w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do ukaranego.

Przy wymiarze kary Sąd miał przede wszystkim na uwadze fakt, że przeprowadzone czynności dowodowe wykazały, że stopień społecznej szkodliwości czynu obwinionego nie można ocenić jako znaczny. Popełniony przez niego czyn nie był następstwem brawury z jego strony czy też świadomego wykroczenia przeciwko zasadom bezpieczeństwa w ruchu drogowym, ciążących na nim jako na kierującym. To co się stało w znacznej mierze było konsekwencją bardzo trudnych warunków panujących w dniu zdarzenia na drodze, które jednak usprawiedliwiają obwinionego jedynie w części. Jako doświadczony kierowca powinien był on zdawać sobie sprawę, jak należy zachować się w trakcie jazdy na oblodzonej drodze, jaką prędkość zachować, by bezpiecznie tą drogę pokonać. Powinien był uwzględnić fakt, że porusza się

wyładowanym pojazdem, który jest bardziej podatny na utratę możliwości panowania nad nim, w szczególności w czasie poruszania się na zakręcie (łuku) drogi. Powinien był uwzględnić to, że jazda taki pojazdem z niewłaściwą prędkością (tutaj nie spełniającą kryterium możliwości zapanowania nad nim na śliskiej drodze) może skutkować poważnym zagrożeniem nie tylko dla niego ale też dla innych uczestników ruchu drogowego. Tym wymogom jak widać nie sprostał do końca.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł wobec obwinionego karę 200 złotych grzywny, uznając je za słuszną i adekwatną do popełnionego przez niego czynu.

Na mocy powołanego przepisu Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 130zł złotych tytułem kosztów sądowych. Na wysokość powyższych kosztów składają się:

- zryczałtowane wydatki za postępowanie zwyczajne w sprawie o wykroczenie w kwocie 100 złotych – zgodnie z § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10.10.2001r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U nr 118 poz. 1269)

- opłata od orzeczonej grzywny w kwocie 30 złotych – zgodnie z art. 3 ust. 1, art. 21 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (t. jedn. Dz. U. nr 49 poz. 223 z 1983r z późn. zm.)

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji.

Z:

- odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć obrońcy obwinionego

- przesłać obrońcy protokół rozprawy z dnia 25.04.2016r informując, że rozprawa w tym dniu nie była nagrywana.